

# Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. **BIALYSTOK** Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.108

**Zabytek budownictwa hiszpańskiego**



Katedra św. Krzysztofa w Sewilli

**Historyczna łazienka w Sewilli**



Łazienka króla hiszpańskiego Piotra Okrutnego.

## Rewelacyjne wyniki dochodzeń dziennikarzy amerykańskich Litwinow i Dowgalewski uprzedzali policję francuską i emigrantów rosyjskich o planie porwania generałów Kutiepowa i Holmsena

**Porwali na rokaz GPU b. carski oficer i b. agent wywiadu francuskiego**

PARYŻ, 17. 5. Afera porwania gen. Kutiepowa budzi znów w Paryżu sensację, dzięki ogłoszeniu wyników dochodzeń, podjętych przez korespondentów pism południowoamerykańskich. Dziennikarze ci twierdzą, iż porwania dokonali członkowie centrali szpiegowsko-wywiadowczej, która mieści się w Paryżu przy Avenue Kleber. Na czele tej organizacji stoi były oficer carski, obecnie komunisty, którego Amerykanie oznaczają pierwszą literą nazwiska — R. Biuro to pozostaje w ścisłym kontakcie z G.P.U. i działało na podstawie dyrektyw otrzymanych od władz G.P.U. z Moskwy. Prócz gen. Kutiepowa miał być również porwany jego pomocnik w pracy organizacyjnej w związkach wojskowych gen. Holmsen. Jak twierdzą dziennikarze amerykańscy komisarz spraw zagranicznych dowiedziawszy się o planie G.P.U. zorjentował się szybko, jakie następstwa wykonał zamierzeń G.P.U. mogło być pociągnięciem dla polityki zagranicznej Sowietów. Litwinow zawiadomił wice Dowgalewski o przygotowaniu porwania i polecił mu, by wszelkimi siłami przeciwdziałał akcji biura szpiegowskiego i G.P.U. Ambasador Dowgalewski za pośrednictwem swoich pracowników wśród emigrantów uprzedził koła emigranckie o przygotowywanym zamachu, równocześnie

dał znać policji francuskiej, że... monarchistyczne koła rosyjskie zamierzają porwać gen. Kutiepowa, by następnie całą winę złożyć na G.P.U. i w ten sposób spowodować zerwanie stosunków dyplomatycznych z Sowietami. Tajemniczy R. mimo sprzeciwu Dowgalewskiego postanowił działać na własną rękę i zaprosił do współpracy niejakiego N., obywatela luksemburskiego, byłego agenta wywiadu francuskiego, pracującego obecnie dla Sowietów, który posiadał wille w Cailliet sur Mer przy gotowości przeniesienia Kutiepowa na statek, stojący u wybrzeży Normandji. Zebrania konspiracyjne szafki odbywały się w domu nr. 9 przy ul. Faubourg Montmartre i koło cmentarza Pere Lachaise. Policja francuska w sprawie sensacyjnej publikacji dziennikarzy amerykańskich dotychczas nie wypowiedziała się.

## Wręczenie memorjału Brianda o unji państw europejskich

**Unja nie będzie zwrócona ani przeciw Sowietom, ani St. Zjednoczonym Ameryki**

PARYŻ, 17. 5. Memorjał Brianda w sprawie federacji państw europejskich, który ma być w dniu dzisiejszym wręczony przez przedstawicieli Francji poszczególnym rządów, jak również podany do wiadomości prasy, zawiera 16 stron druku. Składa się on z trzyszyronkowego historycznego wstępu, dalej następuje właściwy kwestionariusz, wreszcie zakończenie, które jeszcze raz podkreśla konieczność jaknajwcześniejszego rozpoczęcia unji państw europejskich. W memorjał swym proponuje Briand stworzenie periodycznej konferencji przedstawicieli poszczególnych rządów, następnie stałego komitetu politycznego i wreszcie samodzielnego sekretariatu. Te trzy organa związku europejskiego wykażą wkrótce konieczność wyłonienia dalszych wspólnych organów i rozwinięcia współpracy europejskiej. Briand nie myśli o ograniczaniu suwerenności poszczególnych państw, cała bowiem organizacja mieścić się ma w ramach paktu Ligi. Urzeczywistnienie planu może spowodować obawy jedynie u dwu państw: Stany Zjednoczone mogą widzieć w federacji europejskiej próbę otoczenia Europy muzeum samym przeciwko importowi w amerykańskiemu, Sowiety zaś mogą widzieć w niej nieprzyjacielską koalicję. W zakończeniu swego memorjału Briand daje wyjaśnienia, uspokajające oba te państwa. Briand prosi wreszcie rządy, by zechciały na kwestionariusz odpowiedzieć do 15 lipca, by mógł opracować odpowiedni referat, z którym wystąpi na wrześniowej próbie otoczenia Europy muzeum Zgromadzeniu Ligi Narodów.

**Minister skarbu na dłuższej konferencji u p. premiera**

WARSZAWA, 17. 5. P. premier Stawek odbył dziś przed południem dłuższą konferencję z ministrem Matuszewskim.

**Ostatnia pielgrzymka wielkiego piewcy Podhala Pogrzeb ś. p. Władysława Orkana w Krakowie**

KRAKÓW 17. 5. — Tel. wł. — Wczoraj odbył się pogrzeb znakomitego pisarza, ś. p. Władysława Orkana. Ceremonia pogrzebu zamieniła się w wielką manifestację hołdu dla wielkiego piewcy Podhala. Na Rynku krakowskim zgromadziły się tłumy publiczności. W kondukcje wzięły również udziały delegacje miast Nowego Sącza, Nowego Targu i Zakopanego, rodzinnej wsi zmarłego poety. Poreby Wielkiej, a także „czwartacy” z gen. Kołtąjem na czele. Imieniem ministra Czerwińskiego przemówił prof. Wójcicki z Warszawy, a górale zakopiańscy zagrali na skrzypcach pieśń góralską. Na cmentarzu przemówił pos. Feliks Gwiżdż, żegnając w narzeczu góraliskim zmarłego przyjaciele.

## Wal niemieczyny nad granicą polską z 250 tysiącami Niemców południowo-tyrolskich „Genjalny” plan pupila Hindenburga spowodował salwy śmiechu w niemieckim M. S. Z.

BERLIN 17. 5. Ambasador niemiecki w Angorze, Nadolny, zabiega o przeniesienie go na stanowisko przedstawiciela Niemiec w Rzymie. Nadolny posiada wysokiego protektora w osobie samego prezydenta Hindenburga, co świadczyłoby, że jego plany mają szansę powodzenia. W związku z tem socjaldemokratyczny „Vorwärts” pisze, iż przed rokiem Nadolny, zabiegając również o stanowisko ambasadora w Rzymie, przedłożył urzędowi spraw zagranicznych plan niemiecko - włoskiego porozumienia, w którym przewidywał uregulowanie sporu o Południowy Tyrol w formie dość fantastycznej. Projektował on prostru przesiedlenie czterci miliona Niemców tyrolskich do Prus Wschodnich. W ten sposób osiągnięte zostałyby dwa cele: zostałaaby odczyszczona droga do przyjaźni włosko - niemieckiej, z drugiej zaś strony zostałaby wzmocniona wal niemieczyny nad granicą polską. „Gdy Stresemann dowiedział się o tym „genjalnym” planie Nadolnego, pokładal się ze śmiechu. Przez dłuższy czas jeszcze nie można było wspominać o tym projekcie, aby nie pobudził Stresemanna do serdecznego śmiechu. (My). TALLIN 17. 5. Estoński minister spraw zagranicznych, p. Latic, przetłumaczył jedną ze swych powieści na język polski i polecił wydrukować w Tallinie jedynie dwa egzemplarze tej książki. Jedną z nich zatrzymał dla siebie, drugą zaś podarował córce kom. Marszałka Piłsudskiego. (M).

## Wyschle źródła kredytu na rynkach światowych P. Dewey o szansach pożyczki polskiej w Ameryce

WARSZAWA, 17. 5. Doradca finansowy rządu polskiego, p. Charles Dewey, który powrócił niedawno z Bukaresztu, udzielił wczoraj wywiadu prasowemu na temat swojej podróży i możliwości uzyskania przez Polskę kredytu na rynkach amerykańskich. Nawiązując do informacji prasy zagranicznej, która doniosła, że podczas pobytu w Rumunii p. Dewey poruszył sprawę rozbudowy rumuńskiej sieci kolejowej celem ożywienia tranzytu przez Polskę do Gdyni i przez Rumunię do portów Galacu i Konstancy, p. Dewey oświadczył: O ile mi wiadomo, rząd rumuński interesuje się żywo tą sprawą i w swych planach rozbudowy sieci kolejowej uwzględnił możliwość takiej organizacji kolejnictwa, aby ułatwiło ono pozyskanie transportów tranzytowych przez terytorium Rumunii dla portów w Galacu i Konstancy. Transporty te mogłyby iść stąd do Konstantynopola, Pireusu, Hally, Jaffy i Aleksandrii. Sprawa wyzyskania polskiej sieci kolejowej dla przewozu ładunków tranzytowych interesuje się od dawna i po świętym jej w mej działalności w Polsce dużo uwagi. O ile chodzi o tranzyt kolejowy, ma Polska bardzo dogodne położenie geograficzne, a port w Gdyni ułatwia przeładowywanie towarów, przewożonych morzem. Port ten razem z portem gdańskim i polskimi kolejami stanowi nie tylko bezpośrednią, lecz w większości wypadków najkrótszą linię komunikacyjną dla tranzytu towarów do szeregu ośrodków w państwach sąsiednich które mogą być uważane za sferę gospodarczą polskich kolei. Rozwój linii tranzytowych między Gdańskiem i Gdynią na Bałtyku a portami rumuńskimi na Morzu Czarnem ma logicznie uzasadnienie zarówno pod względem historycznym, jak i z punktu widzenia obecnego rozwoju tych krajów.



Król Hiszpanii Alfons XIII

**Posiedzenie Rady Ligi Narodów**



Za stołem prezydjalnym w środka Briand i Jugosłowiański minister spraw zagranicznych prezes Rady Marinkowicz, na prawo nasz minister spraw zagranicznych p. A. Zeleski.

Na pytanie, czy możliwe jest obecnie ulokowanie pożyczek polskich na rynku amerykańskim p. Dewey oświadczył: — Każdy człowiek wydał pieniądze najpierw na własne potrzeby, a to, co mu pozostaje, może komu innemu pożyczyc. Otóż należy wspomnieć, że w ciągu ostatnich 18 miesięcy trudno było na rynkach światowych o pieniądze, gdyż były one pochłaniane przez potrzeby wewnętrzne na tych rynkach. Dlatego też nie było również nadwyżki pieniędzy na rynku amerykańskim, którą możnaby było pożyczyc Europie. Należy dalej pamiętać, że kursy obligacji pożyczek europejskich na rynku amerykańskim były zależne od wartości pieniądza na tym rynku. Wskutek tego obecnie cena papierów wartościowych na rynku amerykańskim jest w wielu wypadkach niższa od ceny kursu emisyjnego tych obligacji. Odnosi się to również do obligacji 7-procentowej pożyczki stabilizacyjnej polskiej, której kurs wynosi obecnie 85 dolarów wobec 92 dołarów kursu emisyjnego. Ten stan rzeczy dowodzi, że obecnie na rynku amerykańskim niema nadwyżek, które mogłyby być zużyte na udzielenie pożyczek zagranicy. W przyszłości jednak kurs pożyczki stabilizacyjnej nie tylko pójdzie w górę, ale przewyższy jej kurs emisyjny. Będzie to dowodem, że na rynku amerykańskim powstała nadwyżka pieniądza.



Król Norwegii Haskon VII



Port w Arcandii na północu Norwegii



O podstuch między Zamkiem i Spalą

Rozpoczął się proces przeciwko J. Seinfeldowi

WARSZAWA, 17.5. Pamiętna dobra ogłowi czyta...

ze Spalą i informował Prezydenta Rzeczypospolitej o wyniku prac przy tworzeniu rządu.

Sąd przystąpił do przesłuchania świadków. W pierwszym rzędzie zeznał radca Zaćwilchowski, który opowiada, iż na zlecenie prof. Bartla...

Przyznał się, że przypadkiem podstuchaniem rozmowę prowadzoną przez p. radcę por. Zaćwilchowskiego z adiutantem Prezydenta...

Prezydent u Marszałka Piłsudskiego przed wyjazdem do Spali

Minister spraw zagranicznych p. August Zaleski po zakończeniu sesji Rady Ligi Narodów...

Narady stronnictw ludowych Drugie wośmne posiedzenie

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu kontynuowane były konferencje polityczne.

W tym momencie wszakże usłyszeliśmy głos telefonistki: „Dajcie Spalę na żądanie prezydium rady ministrów”...

„Polonizacja” ciężkiego przemysłu

Tempo rzeczywistości

Wniosek stał praktyczny narzuca się sam przez się: musimy zabezpieczyć los naszej rodziny od skutków wypadków...

WINSZUJEMY

BERLIN 17.5. — Tel. wł. — Walka, wypowiedziana prezydentowi Rzeszy niemieckiej, Hindenburgowi...

Co wroga gwiazdy na dzień 18 maja? Sprzyja ekscesom umysłowym i towarzyskim

RADIO WARSZAWSKIE

Znieważenie portretu Hindenburga przez nacjonalistów

W Warszawie, 17.5. — Tel. wł. — Walka, wypowiedziana prezydentowi Rzeszy niemieckiej, Hindenburgowi...

Wczorajsze ciągnięcie Loterii Państwowej

Drugie ciągnięcie

Table with lottery numbers and prizes for the state lottery.

Stawki

Table with betting odds for various games.

Stawki

Table with betting odds for various games.

Table with betting odds for various games.

Table with betting odds for various games.

Table with betting odds for various games.

Table with betting odds for various games.

Table with betting odds for various games.

Table with betting odds for various games.



# Obłęd masowy wśród owadów

## Zaloty uperfumowanych motyli. --- Pomysły architektoniczne ptaków

Przez długie wieki człowiek kroczył po ziemi jako „król stworzenia” i z pogardą patrzył na rojowiska i gromady innych, drobniejszych mieszkańców globu. W naszych komedjach, far-

sach, anegdotach ośmieszaliśmy ustawicznie ornitologów, zoologów... Bo czemu się taki uczone zajmują? ptaszkami? owadami? komarami?

Pierwszym ciosem, wymierzonym w naszą dumę męską, była bakterjologia. Dowiodła, że nasze życie, nasz dobrobyt zależy od przecinków, laseczników, drobnoustrojów.

Studia nad komarem, rozpoznającym zarodki malarji i żółtej febrzy, uzdrowiły najpiękniejsze okolice na ziemi i wywołały rozkwit niebawym krajów różnych, dawniej wyludnionych.

Badania przyrodników nowoczesnych wydobywają raz wraz jakiś fakt ciekawy z życia owych niepozornych ptaków, małych owadów.

Niektóre obserwacje świadczą wyraźnie o zdumiewającym instynkcie, czy nawet „inteligencji” okazów najpospolitszych i uczeni badacze nie wiedzą, jak sobie ów „rozum” w naturze wytłumaczyć.

Ptaki nie tylko upędzają się za zdobyczą, nie tylko myślą o żołądku, ale — według Huxleya — oddają się z zapalem... sportom! Poważniejsze studia nad budową gniazd doprowadziły do wniosku, że skrzydlaty architekt zna się na materiałach, wybiera je umiejętnie i ma najwidozniejszą... poczucie estetyczne i smak artystyczny.

Już sama różnorodność form i pomysłów konstrukcyjnych zastanawia i zdumiewa uczonych. Pewna papuga w Ameryce Południowej tworzy z gałązek sklepienie obszerne; oddzielne gniazda łączą się z sobą korytarzami i materiał zużyty mógłby zapelnąć spory wózek.

Otóż — istnieje podobno —

świecie 500 gatunków papug. z tych wszystkich

Jedną tylko

papuga południowo - amerykańska (Myio - Psittacus) przyjęła taki system budowlany.

Instynkt drobniejszych owadów jest niemniej zdumiewający. O pracy pszczoły, o ciekawej organizacji w społeczeństwach mrówek i termitów czytaliśmy nieraz w dziełach najpoważniejszych powieściopisarzy.

Tygodniki naukowe podają nowe szczegóły o przeziściach erotycznych... motyli. Samiec w pewnym okresie perfumuje skrzydła ekstraktami, które przypominają zapach heliotropu, albo rezedy i wonnym „listem” zwabia samiczkę.

Ale istnieją jeszcze inne sygnały, inne sposoby wzajemnego nawoływania się, których przyrodnicy dotąd zrozumieć nie mogą. Drobny ruch skrzydełek, prawie niedostrzegalna wibracja ma ten skutek, że zwabiony samiec nadlatuje ze znacznej nie raz odległości — na czem ten „telegraf bez drutu” polega — nie wiadomo jeszcze. Uczeni angielscy nazywają ową sygnalizację „calling” i głowią się nad odcyfrowaniem zagadki.

Zagadkowe są też groźne, przeraźliwe wędrówki szarańczy. Jak żywa chmura, spadają owady na żyzny kraj, tna, tępią, niszczą roślinność. Z niewiadomych przyczyn tworzą się takie armie nawet wśród motyli, wśród spokojnych ważek. Czasem podlegają raptownej psychozie mrówki afrykańskie.

Uczeni dzisiejsi widzą w tem wszystkim... obłęd masowy. Twierdzą, że i pod tym względem owady przypominają ludzi.

### „Polacchas” na giełdzie

handlu żywym towarem

Przed paru dniami, donieśliśmy o wykryciu w Argentynie obrzymiej organizacji światowej handlarzy kobietami.

Za jednym zamachem policja przychwyciła 400 najwybitniejszych przedstawicieli niecnego procederu w chwili kiedy odbywał się posiedzenie w swej luksusowej willi, urządzonej z wschodnim przepychem.

Obecnie wychodzą na jaw szczegóły, które muszą silnie wywrzeć wrażenie w Polsce i zastrzyć czujność miarodajnych czynników.

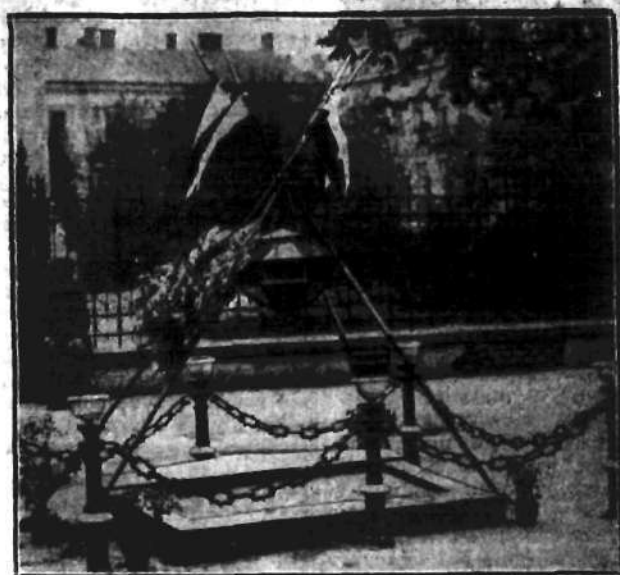
Okazuje się, że na tablicach „giełdy żywego towaru”, na których publicznie notowano kursy cen najmniej szacowano Polacchas z powodu bardzo silnej podaży. Nazwa Polacchas obejmuje zresztą zarówno dziewczęta z Polski, jak i Rosjanki.

Natomiast Franchicas — kobiety z Francji oraz z krajów południowej Europy miały ceny wyższe, ponieważ wywóz kobiet z tych krajów jest bardziej utrudniony.

### Pod komendą Moskwę



Marsz głodnych i bezrobotnych robotników angielskich na Londynie, kierowany przez... — jak wreszcie — reklamą Moskwę.



plyta w Kadomiu, ujeta w lańce ułańskie.

### Krwawy dyktator Rosji w śmiertelnej trwodze

Rykow, Kalinin i Molotow podlegają osobistej rewizji

Po sławnej walce na pięści pomiędzy dygnitarzami bolszewickimi, na posiedzeniu Politbiura, przyczem Stalina o mało nie uduszono, jak donosi korespondent moskiewski rosyjskiego dziennika socjalistycznego „Dni”, czerwony dyktator Rosji wpadł w szaloną trwodę i otoczył się takimi zarządzeniami bezpieczeństwa, jakich nie prze-

strzegano wobec żadnego jeszcze chyba samowładcy. Stalin utworzył sobie specjalną straż przyboczną, złożoną z młodych ludzi półdzikiego plemienia kaukaskiego, a oddział tej straży jest zupełnie odosobniony od zewnętrznych wpływów i mieszka nawet osobno od innych wojsk GPU. Gwardziści ci nie opuszczają ani na chwilę osoby Stalina.

Nikogo nie dopuszcza się przed oblicze Stalina bez przeszkania go dokładnie, czy nie ma broni. Tej upokarzającej rewizji podlegają inni delegaci mają być bez broni i mają podlegać dokładnej rewizji czy przypadkiem nie ukryli przy sobie jakiegos niebezpiecznego narzędzia.

Stalin żyje ponadto w ciągłej trwodze, że go ktoś chce otruci i nie pije nawet wody, zanim specjalny doktor, nieodstępujący jego osoby, nie dokona chemicznego rozbioru.

Z pogłoski, że jeden z osobistych sekretarzy Stalina umarł nagle tuż po otwarciu pewnego listu, adresowanego do dyktatora, wzięto pochop do zarządzenia, że najmniejszy świstek papieru, który ma się dostać do rąk Stalina, jest badany dokładnie w drodze chemicznej, w obawie, że jest zatruty.

Niemalą troską Stalina i jego zwolenników jest kongres komunistyczny, który ma się odbyć 15 czerwca. Czerwony dyktator obawia się, aby zebrani na kongresie nie urządzili generalnego ataku na jego osobę i nie zabili go.

Ażby zabezpieczyć się przeciwko temu, zamierza zarządzić, ażeby jego zwolennicy przyszl na kongres uzbrojeni w pistolety i sztylety, podczas gdy wszyscy inni delegaci mają być bez broni i mają podlegać dokładnej rewizji czy przypadkiem nie ukryli przy sobie jakiegos niebezpiecznego narzędzia.

Przez spinę od koszuli stracił 200 tysięcy

Przez spinę od koszuli stracił 200 tysięcy

Przez spinę od koszuli stracił 200 tysięcy

Przez spinę od koszuli stracił 200 tysięcy

Przez spinę od koszuli stracił 200 tysięcy

Przez spinę od koszuli stracił 200 tysięcy

Przez spinę od koszuli stracił 200 tysięcy

Przez spinę od koszuli stracił 200 tysięcy

Przez spinę od koszuli stracił 200 tysięcy

Przez spinę od koszuli stracił 200 tysięcy

Przez spinę od koszuli stracił 200 tysięcy

Przez spinę od koszuli stracił 200 tysięcy

Przez spinę od koszuli stracił 200 tysięcy

### U kresu niedoli i rozpacz...

## Bezdomna, nękana biedą matka sprzedaje własne dzieci na targu

Bywają niekiedy w życiu komplikacje tak ciężkie, że człowiek, stanawszy twarzą w twarz z losem nieubłaganim, truchleje, traci zdolność trzeźwego sądu i logicznego myślenia. A wówczas dopuszcza się czy nowi niekiedy zbrodniczych, niekiedy desperackich, niekiedy zaś tak szczególnych, że normalny umysł wprost niezdolny jest rozwiązać zagadkę, jaką drogą ktoś może dojść do takiego czynu?

Droga ta, to najczęściej ciemny szlak niedoli i nędzy...

Przed tygodniem mieszkanka Poznania Helena B. powiła bliźnięta. Macierzyństwo, niesubne, to ciężka kleska wielu, wielu dziewcząt z ludu.

Historia zwykła, a więc tem smutniejsza: obietnica małżeństwa, zmiany i poprawy losu naiwnej dziewczyny.

A potem on znika, pozostawiając przysła matkę na pastwę nieszczęścia.

Coś podobnego stało się z Heleną B. Los podwójnie ją ukarał za winę łatwości: powiła bliźnięta.

Jakieś dobrotliwe sąsiadki chwilowo zajęły się chora, ale wkrótce pozostała ona sama bez pomocy, bez środków do życia, bez możności zdobycia kęsa strawy dla siebie, bez możności wykarmienia dzieci.

I wtedy to w chwili najwyższej rozpacz powzięła zamiar niesłychany. Ktoś nazwałby go może zbrodniczym, ale jakże naiwny był on w swej zbrodniczości!

Sprzedza dzieci...

Tak, poprostu pójdzie na targ i sprzeda dzieci. O cenę jej nie chodzi. Właściwie sama nie wie, sprzedania, nie zaś oddania. Choć działo jej tylko o to, by dzieci nie pomarły z głodu.

Zaniósła więc dzieci na targ, znalazła wśród przybyłych tam z produktami chłopek jakąś gospodynię bezdzietną, której zaproponowała nabycie dzieci.

Szczególna ta transakcja byłaby zapewne doszła do skutku, gdyby nie zjawienie się policjan-ta, który przeszkodził jej zawarciu, matkę zaś z niemowlętami odprowadził do przytulku.

### I Papieże bywali futbolistami!... Pamiątkowe wznowienie pierwotnego futbolu we Florencji

W dawnej Florencji święcono miesiąc maj wspaniałymi obchodami i grami sportowymi. Pamięć o nich z biegiem czasu zaginęła, aż dopiero obecnie miłośnicy przeszłości tego miasta postanowili wznowić niektóre z owych obchodów.

Tak więc w tych dniach rozegrała się na Piazza Signoria, czyli na rynku florenckim, zamkniętym w tym celu i ozdobionym wspaniale, partja starodawnego „Calcio”, t. j. gry, która nie była niczem innym tylko pewną formą dzisiejszej piłki nożnej.

Grę tę zarzucono od roku 1738, kiedy to ostatni raz przedstawiciele rodów florenckich rozegrali jej partję na Piazza Santa Croce. Był jednak czas kiedy cieszyła się wielkim poważaniem, jeżeli taki wniosek można wyciągnąć z nazwisk osób, które w swojej młodości brały w niej udział, a pomiędzy którymi historia notuje nazwiska aż trzech papieży, Klemensa VII, Leona XI...

W starym florenckim „Calcio”, pole było podzielone, jak w dzisiejszej piłce nożnej, na dwie części, z których każda była zakończona derwnianą barjerą. Grający mieli zrzeczeniem kopnięciem przerzucić piłkę przez tę barjerę, aby zyskać „ca. cia”, czyli po dzisiejszemu „goala”. Dwa boki pola gry oznaczone były, z jednej strony murem, z drugiej strony rowem, a partje rozgrywały się zazwyczaj na wspomnianej Piazza Santa Croce.

### Pożar szubu naftowego



w jednej z kopalń w Texas

### Kostjum targstęcy



Zręczny, wygodny kostjum targstęcy wiosenny, ozdobiony, pelerynka

### W KAZDYM DOMU

polskim stanowi ozdobę najpiękniejszy tygodnik wielobarwny

KINO

Cena 1 egz. 50 gr.

Przenumerata miesięcznie z przesyłką 2 złote, kwartalnie 6 zł.



# Dokończenie sprawozdania z posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 15 b. m.

Po jednomyślnym wyasygnowaniu przez Radę Miejską kwoty zł. 25.000 na koszty, związane z przyjazdem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przystąpiono do rozpatrywania nagłego wniosku Komisji Rewizyjnej.

Prezes Komisji Rewizyjnej mec. Dorożyński odczytuje pismo Pana Wojewody z dnia 11 maja r., zarządzające generalną lustracją wszystkich działów gospodarki miejskiej. W piśmie ten Pan Wojewoda jednocześnie prosi aby Komisja Rewizyjna podjęła bezzwłocznie swoje czynności.

Komisja Rewizyjna uważa, że ten ustęp pisma nie jest zrozumiały, ponieważ Komisja ta była czynna bez przerwy. W związku z tem pismem Pana Wojewody Komisja uchwalila przerwać narazie swe prace aż do wyjaśnienia sprawy i proponuje wydelegowanie 3 przedstawicieli samorządu do Pana Wojewody by wyjaśnić powody, dla których została zarządzona lustracja.

Radny Waks mówi, że nie rozumie w jakim celu delegacja ma się udać do Pana Wojewody. Przecież zarządzenie lustracji jest prawem Wojewody. Wysłanie delegacji mogłoby być tłumaczone jako chęć ukrywania czegoś.

Radny Olsztyński zgadza się w tym wypadku z r. Wakssem, dodając że uważa wstrzymanie prac Komisji Rewizyjnej za niewłaściwe. Lustracja wojewódzka nie powinna przeszkodzić

zupelnie normalnej pracy wszystkich organów samorządu.

Ławnik Antonowicz uważa, że wystarczy pisemnie odpowiedzieć Panu Wojewodzie, że Komisja Rewizyjna jest czynna i przeprowadziła cały szereg prac.

Sekretarz Magistratu Ciejka wyjaśnia, że nie jest to jakaś specjalna lustracja, a jest to już trzecia generalna lustracja, przeprowadzona od roku 1922 przez władze ministerjalne i wojewódzkie w Magistracie. Zresztą instrukcje nakazują urzędowi wojewódzkiemu przeprowadzanie rewizji przynajmniej raz do roku. Formę i terminy lustracji

stosują władze nadzorcze według swobodnego uznania.

Ostatecznie w wyniku dłuższej dyskusji uchwalono wydelegować do Pana Wojewody pp. prezesa Rady Miejskiej i prezesa Komisji Rewizyjnej, którzy

**Obfita piana**  
która wyjada mydelko do zębów Odol - czyści gruntownie zęby i nadaje im oświecającą białość. Mydło i ko Odol jest przyjemne w użyciu i nie drażni dziąseł.



mają wyjaśnić jedynie sprawę współpracy Komisji Rewizyjnej z Komisją Lustracyjną, wyznaczoną przez urząd wojewódzki.

Następnie rozpatrzono nagły wniosek, domagający się odwołania p. prezydenta miasta z urlopu, ponieważ obecność jego jest potrzebna.

Rada Miejska wniosek ten uchwała.

Wreszcie załatwiono zreferowaną przez ławnika Tryburskiego sprawę zatrudnienia bezrobotnych, poczem wobec spóźnionej pory reszta spraw spadła z porządku dziennego.

# Uwagze bezrobotnych

W myśl zarządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 2 maja 1930 r. wszyscy bezrobotni, którzy do 30 czerwca r. włącznie wyczerpali lub wyczerpią 13-tygodniowe zasiłki z funduszu bezrobocia, mogą korzystać z zasiłków w ciągu dodatkowych 4 tygodni, czyli razem do 17 tygodni.

W województwie białostockim dotyczy to m. Białegostoku, Białostoczku, Czarnej-Wsi, Goniądza, Gródka, Michałowa, Choroszczy, Supraśla, Wasilkowa, Łap, Augustowa, Suwałk, Białowieży, Łomży, Grodna, Wołkowskiej i innych.

**ROWERY** - MARKA "LUCZNIK"  
DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH  
WYKONANE WYKONANIE WYKONANIE W WARSZAWIE  
Sprzedaż: Łomża, Kościuszki 20, N. KOKOSZKO

# Wycieczka do Druskienik

Oddział białostocki Polskiego T-wa Krajoznawczego organizuje w niedzielę 25 b. m. wycieczkę do Druskienik.

Zapisać się oraz wszelkich informacji zasięgnąć można w Księgarni Nauczycielskiej.

U ludzi cierpiących na żółtą, kieszki i przemianę materii, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwioobiegu. Opinie wybitnych lekarzy specjalistów wykazują, że woda Franciszka-Józefa jest niezmiernie pożyteczna także i przy zwężeniu naczyń krwionośnych (przy arteriosklerozie).

# Święto Matki

Koła Polskiego Czerwonego Krzyża Młodzieży urządzają w niedzielę, dnia 18 maja Święto Matki.

Uroczystość odbędzie się w sali „Ogniska Kolejowego” o godzinie 4 pp. Referat wygłosi członkini K. M. ze szkoły handlowej—poczem nastąpią śpiewy, deklamacje i t. p. ku uczeniu matek.

Młodzież Kół Czerwonokrzyżskich apeluje do wszystkich swych rówieśników aby w dzisiejszą niedzielę wyręczyli w pracach swoje matki, by żadne dziecko w tym dniu nie zmarło swej matki—by istotnie ta ukochana, ta niestrudzona, ta wiecznie niespokojna o swe dziecko matka choć jeden dzień w roku miała wypoczynek i święto. Niechajże wszystkie matki tłumnie pośpieszą do Ogniska na swą uroczystość. Wejście bezpłatne.

# Ofiara.

P. Oswald Denst złożył na pomnik śp. ks. R. Macaulf 2 dolary.

# Prezes Rady Miejskiej zawiadamia p. Prezydenta miasta,

## ŻE Z DNIEM 19 MAJA NALEŻY PRZERWAĆ URLOP I ROZPOCZĄĆ URZĘDOWANIE

Na piątkowym posiedzeniu, dnia 15 bm. Rada Miejska postanowiła jednogłośnie odwołać p. prezydenta miasta z urlopu zdrowotnego. Interpelacje zgłoszone naraz z dwóch stron, a mianowicie radny Oświeciński indywidualnie i radny Szwiif w imieniu Koła Żydowskiego. Konieczność odwołania z urlopu p. prezydenta Hermanowskiego uzasadniał radny Oświeciński, specjalista od spraw prezydenckich. Dopomogła mu wybornie do uzasadnienia kłótnia pomiędzy członkami Magistratu na posiedzeniu Rady Miejskiej, w czasie której ławnik Magistratu p. Benjamin Flomenbaum zarzuca Magistratowi, że jest

„bez rąk i bez nóg” a radny p. Waks dodaje, że i „bez głowy”. Sezon budowlany w całej pełni, w kasie miejskiej pustki, lada dzień może nastąpić krach, budżet miasta Białegostoku na rok bież. nie zatwierdzony. Prezydent Rzeczypospolitej za niecałe 3 tygodnie ma odwiedzić nasze miasto, które jako taką (choćby) należy uporządkować, a tu wszystko śpi. Prezydent miasta na urlopie, viceprezy-

denta szukaj ze świecą (twierdzi radny Rutkowski), żeby go znaleźć, urzędnicy zdezerorientowani z powodu niemożności uzyskania decyzji nieobecnych władz ze stoicką cierpliwością znoś muszą utyśkiwania obywateli na niemożność uzyskania podpisów na dokumentach potrzebnych im z Magistrat, szczególnie w sprawach terminowych i na brak stanowczych odpowiedzi

lub informacji, które pragną uzyskać w Magistracie, a uzyskać ich nie mogą bez decyzji prezydenta wzgl. viceprezydenta. Te okoliczności spowodowały Radę Miejską do powzięcia jednogłośnie uchwały o odwołaniu p. prezydenta Hermanowskiego, który już cały miesiąc jest na wycieczku.

Na zasadzie tej uchwały prezes Rady Miejskiej wystąpił do p. prezydenta zawiadomienie z prośbą, ażeby z dniem 19-go maja r. b. objął urządowanie. Nie wątpimy, że p. prezydent Hermanowski, po wycieczku z całą energią przystąpi do niezwykle trudnej w obecnych warunkach pracy w Magistracie, doda wszystkim bodźca do ratowania samorządu m. Białegostoku z, może przejściowych, ale bardzo poważnych opresji, położy silny nacisk na faktyczne czyny zarządu miasta, a usunie zapędy formalnego reprezentowania władzy, bez pozytywnych czynów i rezultatów pracy. Zasłuży się przez to dobrze miastu, bo naprawdę należy się już znekąnym obywatelom uspokojenie z powodu nieprawdopodobnych pogłosek, może częściowo plotek o rządach z gmachu, przy ul. Warszawskiej Nr. 21.

# BIAŁYSTOK W PŁOMIENIACH



Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Białymstoku przypomina, że dziś na zabawie inwalidów wojennych odbędzie się niebywały pokaz

**OGNI SZTUCZNYCH**  
Ognie dostarczone przez Polskie Zakłady Pirotechniczne „Sirius”, która to firma została nagrodzona złotym medalem na P.W.K. w Poznaniu  
Ognie wypali specjalnie zaproszony firmowy pirotechnik p. A. Jankowski  
Szczegóły w afiszach

**TRUSKAWIEC**  
Zakład zdrojowo-kapeliowy i stacja klimatyczna  
Województwo lwowskie.  
Sezon letni od 1-go kwietnia do 31-go października.  
Sezon zimowy od 1-go grudnia do 28-go lutego  
Bezpośrednie wozy kolejowe z wszystkich środowisk Polski.  
Wszystkich wyjaśnień udziela natychmiast  
Zarząd zdrojowy w Truskawcu

Czytajcie Dziennik

# Przychodnie miejskie w nowym gmachu W ZWIERZYŃCU

W dniach najbliższych w nowym budynku szpitalnym w Zwierzyńcu urządzone zostaną przychodnie miejskie: chirurgiczna, wewnętrzna, przeciwjaglicza i t. d. Poza tem urządzona zostanie stacja opieki

nad matką i dzieckiem („Kropka mleka”), przychodnie dentystryczne dla dzieci szkół powszechnych, apteka miejska szpitalna oraz pracownia chemiczna i bakteriologiczna.



**KREM Calimi METAMORPHOSA**  
Radykalnie usuwa piegi, wagi, zmarszczki i inne wady cery

Powatne Przedsiębiorstwo Przemysłowe poszukuje zdolnego młodego **wojażera** z miejscem zamieszkania w Łomży, oraz zdolnego agenta z siedzibą w Białymstoku.  
Pożądana znajomość wyrobów włókienniczych. Oferty szczegółowe z fotografią i curriculum vitae do „Dziennika Białostockiego” pod „AB”.

Wstrząsać się naśladowictwem o podobnym brzmieniu

**POT I NIEMIŁA WONA RAK NOGIPACH**  
USUNIA ZŁYCH NIŁZASTĄPIŃNYCH OD 2 WIEKU

**SUBORYN**  
Pierwsza Guma Samoprzebiegająca, AP. KOMIŃSKI WARSZAWA

**FARBUCIE OBUWIE**  
i INNE WYROBY SKÓRZANE  
NAJLEPSZEMI KRAJOWEMI FARBAMI  
**KOLORYT**

W KAŻDEM BIURZE powinna być używana najlepsza amerykańska maszyna do pisania **„UNDERWOOD”** a także szwedzka maszyna do liczenia **„ORIGINAL-ODHNER”** i angielski powielacz **„ELLAMS'A”**  
PROSPEKTY I CENNIKI BEZPŁATNIE  
Jen. Repr. G. GERLACH-Warszawa OSSOLIŃSKICH 4.



**OGŁOSZENIE PRZETARGU**  
Kasa Chorych w Wołkowsku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na wykonanie robót instalacyjnych centralnego ogrzewania i kanalizacji w gmachu Kasy Chorych w Wołkowsku.  
Oferty z dołączeniem wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy należy wnieść najpóźniej 26 maja b. r. do godziny 12 w południe do Wydziału ogólnego Kasy Chorych w Białymstoku ul. Warszawska Nr. 1 w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach zaopatrzonych napisem: „Oferta do przetargu na roboty instalacyjne centralnego ogrzewania i kanalizacji w gmachu Kasy Chorych w Wołkowsku”.  
Publiczne otwarcie kopert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 13-tej. Kasa Chorych w Wołkowsku zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.  
Kosztorysy bez cen (tępe) otrzymać można w Wydziale ogólnym Kasy Chorych w Białymstoku za opłatą 10 złotych.  
Ofertenci są związani swymi ofertami do dnia 20 czerwca 1930 r.  
KOMISARZ RZĄDOWY:  
Dr. Szaykowiak.

**CETANJA**  
Najwyższej jakości OBUWIE  
Zapach - pierwszorzędowej jakości




**CHEVROLET 6**  
WYRÓB GENERAL MOTORS

Nowoczesny 6 cylindrowy samochód poniżej Zł. 10.000

Jaki samochód w cenie poniżej 10.000 zł. posiada:

- 6 cylindrowy motor,
- hamulce na 4 koła,
- elektryczną instalację Delco-Remy,
- szybkość do 110 km. na godzinę,
- wygodne pomieszczenie dla 5 dorosłych osób,
- gwarancję co do jakości i wykonania,
- pierwszorzędna obsługę, dzięki własnej fabryce montażowej w Polsce i gęstej sieci zastępców.

Niedawno jeszcze wydawało się niepodobnym stwem kupić dobry samochód w Polsce po tak niskiej cenie. I dziś, cena otwartego wozu Chevrolet ZŁ 9.950, jest zjawiskiem niebywałym. Chevrolet bowiem, pod względem ceny należą do klasy wozów najtańszych, i pod względem konstrukcji i wykończenia zalicza się do wozów wysokiej kategorii. Nie więc dziwnego, że Chevrolet jest ulubionym wozem osób, które licząc się z każdym groszem, pragną jednak posiadać samochód pierwszorzędnej jakości.  
Dogodne warunki spłat.



Z nieznanego piękna Polski

# Krwawy dywersant Semen Sać w rękach policji

## Watażka band kresowych aresztowany u narzeczonej w Warszawie

WARSZAWA, 17.5.

W ręce policji warszawskiej wpadł wczoraj krwawy zbój Semen Sać, zuchwały opryszek i watażka kresowych band dywersyjnych, poszukiwany od lat 6-ciu przez policję w całej Polsce. Semen Sać w latach 1922 — 24 był

postrachem Kresów Wschodnich. Z liczną bandą dywersantów uzbrowiona w rosyjskie karabiny grasował Sać na terenach województw poleskiego, nowogródzkiego i wołyńskiego, znacząc swą drogę pożogą i trupami obrabowanych ofiar.

Właścicielce zastrzelił Sać około 12 osób, pastwiąc się nad nimi z wyrafinowaniem okrutnego sadysty.

Na jesień roku 1924 wielkie oddziały policji i wojska

otoczyły bandę Sacia. Po kilkogodzinnym oblężeniu część bandy ujęto, część zaś zdolała uciec. Wśród tych, którzy zdolali uciec, znajdował się także krwawy watażka. Kilku jego towa-

rzyszy zginęło na szubienicy lub pod strupkiem, kilku innych odsiaduje dożywotnie ciężkie więzienie.

O Saciu krążyły słuchy, iż przedarł się do Rosji sowieckiej i znajduje się na służbie „czereży czajki”. Istotnie przez kilka lat bandyta nie dawał znać o sobie. Dopiero ostatnio na terenie województwa warszawskiego popełniono kilka morderstw i rabunków, dokonanych tak specyficznymi, że władze domyśliły się, iż jest to robota Sacia.

Zarządzono więc ścisłą obserwację i ustalono, że istotnie poszukiwany watażka osiedlił się w Warszawie pod fałszywym nazwiskiem Mikołaja Kowalenki i że stąd wypuszcza się na wyprawy bandyckie. Poza tym policja ustaliła, iż posiada on w Warszawie „narzeczoną” niejaką Annę Wasyżuk, zatrudnioną w charakterze służącej u

znanego kupca futrzanego p. Apfelbanna przy ul. Moniuszki Nr. 4. U niej to bandyta przesiadywał po kilka godzin dziennie.

Wczoraj policja postanowiła wreszcie aresztować obserwowanego zbójcę. Około godziny 1 po południu silny oddział wywiadowców

obsadził klatkę schodową. Gdy tylko Sać przeszedł pierwszą kondygnację schodów, — ze wszech stron ciagnęły się ku niemu ręce uzbrojone w rewolwery, i padł roz-

kaz: — Ręce do góry! Bandyta momentalnie wykonał rozkaz. W czasie rewizji nie znalaziono przy nim broni. Jedynie pod kamizelką posiadał specjalnie uszytą ładownicę, w której znalazło około 150 naboju rewolwerowych. Poza tem w kieszeniach jego znalaziono komplet wytrychów.

Po odwiezieniu bandyty do urzędu śledczego, policja przeprowadziła rewizję w pokójku służącej Wasyżukówny. Pod łóżkiem jej

znaleziono 4 wielkie walizy wypchane łupami pochodzącymi z ostatnich rabunków.

Badana w urzędzie śledczym Wasyżukówna zeznała, iż Sać zna od kilku miesięcy. Poznała go w ogrodzie Saskim. Obiecywał, że się z nią ożeni i znieśli różne rzeczy na przyszłe gospodarstwo. Ją także osadzono w więzieniu. Ze względu na niezwykle krwawą przeszłość

okuto Sacia w kajdany i umieszczono w więzieniu pod silną strażą. Będzie on przewieziony do Brześcia nad Bugiem, gdzie w pierwszym rzędzie odpowie za akcję dywersyjną.

Grozi mu bezwzględnie kara śmierci.

W norweskim mieście portowym Bergen wybuchł wczoraj wieczorem groźny pożar, który strawił całą dzielnicę. 70 kamienic legło w zgliszczach.

Izba bułgarska uchwaliła znaczną większością votum zaufania dla nowego rządu Liapczewa.

Ziemia się zapada



W mieście Vienenburg w Harcu, kołomy podziemne pozostałe w kopalniach soli potasowej zapadają się tak, iż miastu grozi zagłada.

Brzeg jeziora Sejny w powiecie suwalskim.

## Pamiętka barbarzyństwa niemieckiego



Podobna medalu wybitego przez Niemców na „pamiętkę” i „ku uczczeniu” zatopienia statku „Luzitania”. Zatopienie spowodowało śmierć wielu setek niewinnych ofiar i skłoniło Amerykę do wypowiedzenia wojny Niemcom. Za medal ten Amerykanie płacą teraz po 3.000 dolarów. Jeden z medalów tych znajduje się w Warszawie.

## Jaskółki pokoju nad wulkanem indyjskim

BOMBAY 17.5. — Tel. wł. — Policja otoczyła oddział hinduski, który pod wodzą pani Naidu maszerował na rządowe składowiska soli w Dharsana. Przez 28 godzin policja nie dopuszczała ani wody ani żywności do grupy otoczonej kordonem. W końcu aresztowano panią Naidu i siłą rozpedzono Hindusów. Pani Naidu została wkrótce potem zwolniona.

Pani Camaladevi Chattopahya, szwagierka pani Naidu, aresztowana dziś rano wraz ze 100 ochotnikami w chwili, kiedy przystępowała do warzenia soli z wody morskiej, została skazana na 6 miesięcy więzienia. Sad wojenny w Szolapur wydał szereg surowych wyroków na aresztowanych działaczy niepodległościowych. Prezydent kongresu skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia, a sekretarz

na 10 lat.

Drakońskie te kary wywołały wśród ludności hinduskiej olbrzymie oburzenie.

W Maimensing w Bengelu tłum nie pozwolił na wyładowanie transportu alkoholu, eskortowanego przez policję. Wśród 90 osób, które odniosły rany w krwawym starciu, jest 35 policjantów.

Komitet kongresu wszechindyjskiego postanowił rozszerzyć bojkot, który dotychczas obejmował tylko tkaniny zagraniczne, także na angielskie organizacje bankowe i morskie.

Pod wpływem tych ostatnich wypadków wicekról Indii lord Irwin postanowił wejść w rokowania z przywódcami ruchu niepodległościowego.

Krąży pogłoski, że w związku z tem możliwe jest zwolnienie Gandhiego z więzienia.

## Na plaży francuskiej



Ekscentryczne kostiumy kąpielowe Amerykanek.

## Sztab Chłopickiego



Dworek w Grochowie, w którym miał przebywać i pracować sztab Chłopickiego w dniu bitwy grochowskiej.

## „Wojciechów” płaci robotnikom meblami

PIOTRKÓW, 17.5. W dniu wczorajszym w położeniu robotników fabryki mebli giętych „Wojciechów”, która mimo zamknięcia przedsiębiorstwa nie wypłaciła robotnikom należnych im sum, zaszedł sensacyjny zwrot, niepozabawiony zresztą pierwiastka humorystycznego: robotnicy mają odebrać swą należność za pracę... w meblach giętych. Oto syndyk masy upadłości-

wej adw. Walosiński oświadczył robotnikom, iż fabryka gotowa jest pokryć ich pretensje częściowo i wydać im na poczet należności po 30 złotych... w meblach, z ustępstwem 40 proc.

Robotnicy propozycję tę odrzucili, domagając się przyznania im... 50 procentowego rabatu, jakiego, jakiego fabryka udzielała swym klientom. Teżoż dnia dyrekcja fabryki

zwróciła się do robotników z nową propozycją, podnosząc rabat do 45 proc. Robotnicy zasadniczo zgodzili się na to, zamierzają jednak czekać na powrót delegata z Warszawy.

W kołach robotniczych ujawniła się nawet gotowość przyjęcia zapłaty całej należności w meblach, o ile fabryka zgodzi się na przyznanie 50-procentowego rabatu.

STEFAN KIEDREZYŃSKI 86

# MAŁPA DO ZABAWY

POWIEŚĆ

Tak. To jest miłość, — potwierdził Dornilowicz. — I wszystkie stworzenia żyjące nie przeciwstawiają się tej prawdzie, lecz idą za nią, jako za najwyższym imperatywem bytu. Jeden człowiek wynalazł dziesiątki przyczyn, aby zagłuszyć głos krwi spekulacji mózgu. — Ona mi nie wierzyła! — krzyknął nagle tak głośno, że wszyscy drgnęli. — Ona nie mogła już mi twierdzić, bo miłość, mój drodzy panowie, — mówił, dygocąc całym jak w ataku febrzy, — jest — ja swam powiem esem jest! — Jest skrzydlatym człowiekiem! Nieprawda, że człowiek z natury swojej jest upodlegionym, pelzającym gadem, który musi się latami ćwiczyć po to, aby skoczyć pięć czy

ucha. — Czego pan nam przeskądza? — zawołał Dornilowicz niecierpliwie. Czy nawet w gabinecie człowieka, do stu diabłów, nie może swobodnie mówić, tego co chce? — To do mnie, pewien interes, — rzekł lekko zmieszany dr. Fromberg. — Baraz będę z powrotem. Powiedziaławsy to, wyszedł przedko na kurytarz. Kelner, zamykając z przesadną delikatnością drzwi, rzucił nieznacznie, lecz trwożne spojrzenie na Dornilowicza. ROZDZIAŁ XIII. Na kurytarzu czekał Uzdoński. Jeden rzut oka przekonał doktora, że coś się stało. Uzdoński miał minę zmieszana. Podeszedł do Fromberga tak przedko, jakby się oddawna nie mógł doczekać jego przyścia. Ścisnąc mu rękę zapytał przyciszonym głosem: — Czy on tam jest? — Kto? — Dornilowicz. — Naturalnie, jakżeby koroza- cia mogła się odbywać bez kró-

— Nie, — zaprzeczył pospiesznie. — To, co mnie skłoniło, aby pana prosić w tej chwili na krótką rozmowę, tyczy waszego bezpieczeństwa. Nie mogłem tego nie powiedzieć, gdyż uważam, że byłoby to w stosunku do wszystkich tam zgromadzonych panów, jak i wobec tej biednej dziewczyny, wielką z mej strony nieuczynnością. — Bezpieczeństwa? — powtórzył dr. Fromberg blednac. — Co to znaczy? — Znaczy to, że Dornilowicz, będąc ostatnim razem u pani Stradiłowskiej, a więc tydzień temu, zwierzył się jej, że ma niepowstrzymany popęd do zamordowania jakiejś kobiety. — Naturalnie, nie powiedział, kto jest ta kobieta, która ma zamiar, czy chce zamordować. Pani Stradiłowska sądzi, że myślał właśnie o niej, — dodał ze zgrozą. — Przypuszczam jednak, że w danej chwili, kiedy go opanuje żądza morderstwa, nie będzie specjalnie szukał kobiety, albo gdyby nawet była w jego towarzystwie, jak w tej chwili, nie po-

przeszanie na niej, lecz będzie walił do każdego, kto się znajdzie w pobliżu. — Jakiś, powiedział jej o tem wyraźnie? — wyszeptał z naciskiem dr. Fromberg. — powiedział, że chce zamordować kobietę? Że to jest jakiś wewnętrzny nakaz, któremu się nie może oprzeć? Czy tak? — Tak. — Dr. Fromberg kiwnął na kelniera, stojącego o kilka kroków za nimi z wielką niepewną miną, gdyż między zarządem restauracji i usługą rozeszła się już wiadomość, że w drugim gabinecie, w którym jest jakaś niezwykła para, może dojść do wielkiej awantury. Podbiegli więc szybko i szuchali z natężoną uwagą. Ale dr. Fromberg powiedział mu tylko przyciszonym głosem: — Niech pan weźmie moje daktło, które jest w gabinecie oraz kapelusz i laskę i przyniesie tutaj. Rachunek ureguluje pan Kommandorski (D.a.n.)



# Napad lotniczo-gazowy na Białystok

Było to przed piętnastu laty dnia 7 kwietnia r. 1915. Front bojowy znajdował się w odległości 60-70 kilometrów od Białegostoku. Poranek nie zwiastował nic nadzwyczajnego, nagle na horyzoncie ukazała się cała flota samolotów niemieckich, które zaczęły bombardować miasto. Mieszkańcy Białegostoku pamiętają jeszcze wielką ilość ofiar wskutek tego napadu. Należy przytem pamiętać, że bomby gazowe wówczas nie były jeszcze w użytku.

Od tego czasu lotnictwo bardzo się rozwinęło, pozatem zaś wynaleziono dla celów wojskowych różne gazy. Wszystkie państwa, a zwłaszcza Rosja Sowiecka, energicznie fabrykują te śmiertelne gazy. Musimy sobie przeto uświadomić grożące nam niebezpieczeństwo. Zadaniem L. O. P. P. jest przygotowanie obrony ludności cywilnej na wypadek wojny.

Dzisiaj odbędzie się pokaz napadu lotniczego na m. Białystok.

„Napadu” dokonają nasze samoloty, wobec czego niema obawy, aby były jakiegokolwiek ofiary. Zawdzięczając przychylnemu stanowisku D. O. K., w pokazie wezmą udział oddziały wojskowe wspólnie z organizacjami cywilnymi.

Tym razem głównym punktem akcji będzie Rynek Kościuszki. Zgromadzą się tam oddziały wojskowe, (42 p. p. 10 p. ul., 14 D. A. K., szwadron samoch. panc.) policja, B. O. S. O., straż ogniowa miejska, drużyna fabryki tytoniowej, drużyna harcerska, oddziały sanitarne Polskiego Czerwonego Krzyża, Pogotowie Ratunkowe i t. d.

Wszystkie oddziały zajmą swoje miejsca przed godziną 13 min. 30, kiedy nastąpi pierwszy sygnał niebezpieczeństwa (trzykrotnie przerywany), nadany przez syrenę z wieży ratuszowej i powtórzony przez fabryki w ciągu jednej minuty.

Z chwilą przybliżania się samolotów do miasta nastąpi długi nieprzerwany sygnał syreny, powtórzony w ciągu dwóch minut przez wszystkie fabryki, lokomotywy i dzwony. Z tą chwilą następuje bezzwłoczne zamykanie rejonu działań wojennych i obiektów.

Po napadzie odbędzie się defilada.

Zbytecznym jest nadmienić, że obowiązkiem każdego obywatela jest czynnie popierać L. O. P. P.

Wzorem lat ubiegłych, pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej przystępuje do organizacji dorocznej swej imprezy „Tygodnia L.O.P.P.” w czasie od 18-25 maja. Dotychczasowe wyniki finansowe „tygodni”, dzięki wielkiej ofiarności społeczeństwa, zawsze poważnie zasyłały kasy L. O. P. P., pozwalając na realizację zamierzonego programu, a więc budowy lotnisk, hangarów, schronów; szkolenie zastępów pilotów i mechaników lot. Nie wątpimy, że i w tym roku ofiarności białostoczian nie zawiedzie i że każdy bogaty czy biedny chętnie złoży swój grosz do skarbnicy L. O. P. P., przyczyniając się w miarę swych sił i możliwości do stworzenia rzeczy wielkich i pożytecznych. Nie wolno nam być słabszymi niż nasi wrogowie.

Na program tygodnia złożą się: zbiórka uliczna, rozprzedaż mareczek i nalepek okiennych oraz listy ofiar.

Obywatelu! spełnij swój obowiązek, zapisz się zaraz na członka Ligii Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (L.O.P.P.)

## Z życia P.C.K. w Białymstoku

W dniu 15 bm. odbyło się posiedzenie zarządu Oddziału Okręgu P. C. K. przy współudziale p. prezesa Zubelewicza, na którym zatwierdzono szereg spraw organizacyjnych. Postanowiono urządzić w dniu 22 bm. posiedzenie Komitetu Okręgu w celu wybrania sekretarza na miejsce p. E. Kleina oraz 3-go delegata na Walne Zgromadzenie P.C.K. w Warszawie. Ustalono program „Tygodnia P.C.K.” na czas od 1 do 8-go czerwca i postanowiono utworzyć specjalny Komitet celem zorganizowania „Tygodnia”. Dalej uchwalono sporządzić kosztorys budowy składów dla przechowania wozów sanitarnych, zdecydowano przeprowadzić remont szpitala oraz uzupełnić zapasy bielizny, pościeli i t. d., oraz wyznaczyć terminy zamknięcia kursów: dla

podinstruktorskich drużyn ratowniczych dnia 20 maja, dla Siostr Pogotowia Sanitarnego dnia 25 maja.

Z okazji „Tygodnia” postanowiono przeprowadzić za pośrednictwem członków Komitetu, Zarządu i Komisji Rewizyjnej wizytację Kół i niektórych Oddziałów. Zatwierdzono skład Zarządu P.C.K. w Wasilkowie i przyjęto w poczet członków dożywników p. Mecenas Leonarda Cellarjusza i p. Janinę Cellarjusową.

## Osobiste

Z dniem 20 b. m. rozpocznie urlop wycieczkowy lekarz naczelny Kasy Chorych dr. Karwowski. Zastępować go będzie mjr. dr. Kral.

## Mile z tego początki -- lecz koniec żalospny

W r. 1926 stał przed Komisją Poborową w PKU w Święcianach jako r. 1905 Josel Solomon i został uznany za zdolnego do służby wojskowej (kat. A.) W r. 1927 otrzymał powołanie do wojska wraz z rocznikiem 1906. Wszedł tedy w porozumienie z Jankiem Goldkornem, który z jego kartą powołania zgłosił się do 10 p. ul. pod nazwiskiem Josela Solomona. Zona Goldkorna otrzymała od Solomona prawie co tydzień pewne kwoty. Tak minął cały rok. Ostatecznie Solomonowi sprzyrzyło się utrzymywać cudzą żonę, wobec cze-

go zgłosił się sam do PKU. Wówczas wyszła na jaw cała sprawa. Goldkorn, jako cywil, został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Onegdaj odbyła się sprawa i Goldkorn został skazany na 4 miesiące więzienia.

## ŚMIERĆ W DRODZE DO WIĘZIENIA

22-letni więzień Jan Komarkowski, transportowany z baranowickiego więzienia do białostockiego, przechodząc ul. Kolejową zasnął i wkrótce zmarł. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala św. Rocha.



Marysiu, na płac mi się zbiera, gdy patrzę jak moja droga bielizna żółknie i rozpuszcza się po każdym praniu, z czego to?

Franiu, szkoda twych oczu, ale szkoda i bielizny. Moja bielizna jest ciałe jak nowa, ale też ja używam tylko



MYDŁO JELEN SCHICHT

**DŹWIĘKOWE KINO „APOLLO”**

**POCZĄTEK:** 6<sup>30</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>30</sup> godz.

**CENY MIEJSC OD 1<sup>50</sup>**

**NIEZWYKŁA UCZTA WZROKOWA I SŁUCHOWA**

**CUD TECHNIKI, TRIUMF GENJUSZA LUDZKIEGO**

podają, sobie dłonie, aby stworzyć

**GIGANTYCZNE ARCYDZIEŁO DRAMATYCZNE p. t.**

# BIAŁE CIEŃ

Rewelacyjny film dźwiękowo-śpiewny, zakrojony na olbrzymią niespotykaną dotąd skalę

W rolach głównych:

## RAQUEL TORRES i MONTE BLUE

Reżyserował W. VAN DYKA twórca filmu „POGANIN”. Film „Białe Cienie” wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer” stanowi epokę w dziejach kinem. dźwiękowej i niemiej PONADTO:

**REWELACYJNE DODATKI DŹWIĘKOWO-ŚPIEWNE**

Każdy kupujący 2 bileta otrzymuje bezpłatnie pastę do zębów „Chlorodont” lub crem „LEODAR”

**Pierwszy prawdziwy 100-procentowy mówiony śpiewny taneczny dźwiękowiec nad dźwiękowcami**

## TRUBADURZY NEW-JORKU (BROADWAY MELODY)

Dramatyczno-filmowe słuchowisko

Z ekranu mówią śpiewają i tańczą najświetniejsze gwiazdy

**BESSIE LOVE ANITA PAGE CHARLES KING**

po raz pierwszy **oświetlająca rewja w naturalnych kolorach**

Wytw.: Metro-Goldwyn-Mayer  
Scenariusz: Edmund Gowling  
Muzyka: Nacio Brown  
Reżyser: Harry Berumont

Przeboje piosenkowe:  
1) Broadway  
2) Tyś jest gwiazdą mą

polskie słowa: Andrzej Wiasł

wkrótce „APOLLO” wkrótce

**Dr. M. Kacnelson**

**Choroby weneryczno-skinne**

Przyjmuje od godz. 9-11 i od 4-7-ej BIAŁYSTOK.

Kilińskiego 8 Telefon. 9-61.

**Place Budowlane**

w Warszawie w pięknej nowoczesnej dzielnicy miasta sprzedają się na dogodnych warunkach spłaty.

Wiadomość — Białystok, ul. Warszawskiej 47, Lamprecht.

**HEMORCIDY**

STAN ZADALNY KRWAWIENIE W WĘDZENIE

**HEMORIN KLAWE**

**„MODERN”** Dziś od 11-3 pop. Ceny od 60 gr.

Film dla dorosłych i młodzieży

## TAJEMNICE WSCHODU

gigantyczny film wschodni na tle przygód

**z 1001 nocy**

w rolach głównych:

**Petersen Mozzuchinowa-Mikołaj Kolin Marcella Albani-Iwan Petrowicz**

**KINO DŹWIĘKOWE APOLLO**

**DZIS**

o godz. 11<sup>30</sup>, 1<sup>30</sup>, 3<sup>30</sup> POPOŁUDNIU

Ceny miejsc od **75** groszy

**BEZKONKURENCYJNY WESOŁEK**

## BUSTER KEATON

W wielkiej dźwiękowej tragi-farsie w najdowcipniejszym filmie sezonu pod tyt:

## MAŁŻEŃSTWO NA ZŁOŚĆ

Tysiąc i jedna oszłamiających przygód na okręcie, za kulami teatru w sypialni nowożeńców i na ulicach wielkiego miasta

**JAKO UZUPEŁNIENIE PROGRAMU: Wspaniałe dodatki dźwiękowe**

**KINO DŹWIĘKOWE „MODERN”**

Dziś początek 5, 6<sup>30</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>30</sup>

Ceny od **1.50** zł.

Ekran śpiewa, mówi, płacze i śmieje się.

Najlepszy śpiewny i mówiony film świata

# ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN

dramat wesoła, który musi bawić tłum w chwili gdy serce mu pęka

W roli tytułowej chluba Ameryki, bożyszczę tłumów obu półkuli

# AL JOLSON

NAD PROGRAM

wspaniałe dodatki dźwiękowe, śpiew i muzyka.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Związku Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społcz. w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki” Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatki)